



Dziennikarzom wstęp wzbroniony: kryzys na polsko-białoruskiej granicy w 2021 r. jako wydarzenie (nie)relacjonowane przez media

Beata Ociepka

Uniwersytet Wrocławski

beata.ociepka@uwr.edu.pl

ORCID: 0000-0002-7155-6503

STRESZCZENIE

Celem przeprowadzonego badania było zidentyfikowanie źródeł informacji o kryzysie migracyjnym na wschodniej granicy Polski w 2021 r. Ponieważ polski rząd wprowadził stan wyjątkowy w strefie przygranicznej, a dziennikarzom zakazał do niej wstępu, powstała sytuacja wyjątkowa, szczególnie nadająca się do badania źródeł i kierunków przepływu informacji. Kryzys na granicy polsko-białoruskiej w 2021 r. stanowi przykład problemu globalnego (migracje) skonfrontowanego z lokalnym kontekstem, który ograniczył siłę platform i portali internetowych ze względu na położenie geograficzne oraz uwarunkowania geopolityczne. **Metody badań:** badanie było prowadzone w trakcie trwania kryzysu (wrzesień–grudzień 2021 r.), wobec czego wykorzystano metodę etnograficzną, metaanalizę raportów o kryzysie, a także analizę ilościową kont na Facebooku i Twitterze oraz na stronach internetowych wybranych mediów. Uzyskane **wyniki** wykazały, że platformy *online* pełniły w czasie tego kryzysu rolę kanałów komunikacji dla źródeł rządowych – polskich i białoruskich. Konta agend polskiego rządu, takich jak Straż Graniczna, miały przewagę w liczbie obserwujących nad kontami organizacji pozarządowych takich jak Grupa Granica. Zakaz wstępu dziennikarzy do strefy przygranicznej, wprowadzony przez polskie władze, spowodował, że w obiegu międzynarodowym (np. w BBC i CNN online) pojawiły się przekazy wizualne pochodzące z białoruskich mediów i agencji informacyjnych. W badanym przypadku platformy internetowe były z powodzeniem wykorzystywane przez aktorów politycznych i jako takie pełniły rolę pośredników cyfrowych, nie ingerując w przepływ informacji.

SŁOWA KLUCZOWE

kabina pogłosowa, kryzys migracyjny, media społecznościowe, stan wyjątkowy, wolność mediów

W 2021 r. polski rząd, w obliczu tysięcy migrantów przetransportowanych na Białoruś przez reżim Łukaszenki, wprowadził stan wyjątkowy na granicy z Białorusią. W ten sposób na wschodniej granicy Unii Europejskiej powstała strefa, do której nie mogli dostać się dziennikarze; w efekcie ograniczono dostęp obywateli państw unijnych do wiadomości o dziejących się tam wydarzeniach. Podczas gdy polski rząd utrudniał jakkolwiek nieautoryzowany napływ wiadomości z regionu przygranicznego, autorytarny reżim Łukaszenki pozwalał na nadawanie mediom zagranicznym, takim jak CNN i BBC.

Uchodźcy docierali na Białoruś samolotami, na podstawie wiz uzyskiwanych za pośrednictwem biur podróży m.in. w Iraku i Turcji. Transfer był organizowany przez reżim A. Łukaszenki jako odpowiedź na sankcje UE wobec Białorusi oraz jako próba destabilizacji wschodniej części UE, co z dzisiejszej perspektywy wydaje się być przygotowaniem do rosyjskiej agresji na Ukrainę w 2022 r.

Autorka niniejszego opracowania pełniła w tej sytuacji podwójną rolę: badaczki zainteresowanej odpowiedzią na postawione w tym studium pytania oraz obywatelki UE i użytkowniczki mediów (społecznościowych), mającej trudności w znalezieniu i sprawdzeniu wiarygodnych informacji o kryzysie migracyjnym na polskiej granicy wschodniej. Tekst ten jest więc wynikiem badania etnograficznego, w którym autorka, zbierając informacje o opisywanych wydarzeniach, jednocześnie analizowała przebieg procesu komunikowania o nich. Główna uwaga została skierowana na media społecznościowe i platformy internetowe jako potencjalnie najszybsze źródła informacji, dające dostęp do miejsc wydarzeń, mimo stanu wyjątkowego w regionie przygranicznym.

Kryzys na granicy polsko-białoruskiej w 2021 r. stanowi przykład problemu globalnego (migracje) skonfrontowanego z lokalnym kontekstem, który ograniczył siłę platform i portali internetowych ze względu na położenie geograficzne (lasy i bagna) oraz uwarunkowania geopolityczne (granica między UE a autorytarną Białorusią). Stan wyjątkowy zmniejszył mobilność Polaków, działaczy lokalnych i pracowników organizacji pozarządowych, którzy potencjalnie mogliby udostępniać informacje w przestrzeni cyfrowej. Obszar, na którym doszło do konfliktu, jest słabo zaludniony, nie ma tam dużych miast, a jego mieszkańcy nie są bardziej aktywni w Internecie niż przeciętni polscy użytkownicy („Polacy w Internecie...”, 2021). Wszystkie te czynniki przyczyniły się do zmniejszenia pewności po stronie polskiej, co faktycznie dzieje się na granicy. Polskie media prezentowały rozwój wydarzeń, opierając się na oficjalnych źródłach, jednak media bliskie opozycji politycznej tłumaczyły swoim użytkownikom, że informacji pochodzących z tych źródeł nie mogły zweryfikować.

Niniejsze studium może być postrzegane jako wkład do bardzo obszernego zbioru badań nad relacjonowaniem w mediach problemu globalnej migracji, ale w kontekście lokalnym. Badania skoncentrowane na mediach i dziennikarstwie (Robertson & Schaetz, 2021; Bennett, 2018; Volmer & Karakayali, 2018) ujawniły dwie ramy dominujące w publicznych debatach na temat migracji: humanitarną i polityczną, zwaną w tym tekście także geopolityczną. Prezentowane opracowanie jest częścią szerszego badania i przedstawia jego pierwszy, przede wszystkim ilościowy, etap. Głównym pytaniem badawczym tej części jest więc to, kto informował o kryzysie migracyjnym, biorąc pod uwagę ograniczenia wolności mediów w strefie przygranicznej. Studium to ma kilka ważnych kontekstów, wpływających na odpowiedź na postawione wyżej pytanie. Należy uwzględnić uwarunkowania geograficzne – lasy i bagna na granicy – które, mimo przekonania o powszechności komunikacji w dobie mediów społecznościowych, utrudniały przepływ informacji. Równie istotny jest kontekst geopolityczny i geoinformacyjny (Ociepka, 2019), gdyż obszar, gdzie doszło do kryzysu, to granica między demokratycznymi państwami UE (przy uwzględnieniu elementów systemu neoautorytarnego, widocznych w funkcjonowaniu mediów w Polsce) i autorytarną Białorusią, należącą do rosyjskiej strefy komunikacji międzynarodo-

wej. Należy podkreślić, że Polska i Białoruś to peryferia komunikacji międzynarodowej, rzadko przyciągające uwagę mediów o zasięgu ponadnarodowym, a tę ich pozycję utrwala jeszcze słaby zasięg języka polskiego w mediach społecznościowych oraz korzystanie przez Białorusinów z rosyjskich i rosyjskojęzycznych mediów społecznościowych.

Kontekstem tego badania jest także sytuacja polityczna w Polsce oraz stanowisko rządzącej koalicji i polskiego społeczeństwa wobec migracji¹, ale także wobec mediów i wolności dostępu do informacji, która została zawieszona wprowadzeniem stanu wyjątkowego na granicy. Klimat opinii na temat przyjmowania migrantów zależy w dużym stopniu od przekazu mediów i propagandy partii politycznych.

W artykule zostaną więc przedstawione wyniki badania przepływu informacji z pogranicza polsko-białoruskiego w okresie od początku września do końca grudnia 2021 r., w celu zidentyfikowania logiki tego przepływu, jego kierunków, a przede wszystkim głównych źródeł informacji określających ramy interpretacyjne. Autorka zadaje pytanie, na ile strona białoruska była w stanie zdominować te ramy, zakładając, że Białoruś należy do rosyjskiej strefy dominacji w Internecie, a Polska do zachodniej. Identyfikuje główne źródła informacji o konflikcie, zgodnie z metodami ilościowymi, i wykorzystuje wyniki metaanalizy raportów na temat badanego kryzysu, opublikowanych przez *think tanki*, organizacje pozarządowe i Europol. Hipoteza badania zakłada, że mimo iż portale internetowe były w stanie przedstawić zróżnicowane spojrzenie na kryzys, to platformy *online* były wehikulem rządowej propagandy obu stron kryzysu.

Polska i Białoruś jako odrębne strefy komunikacji międzynarodowej

Polskie media są silnie spolaryzowane co najmniej od 2005 r., co podważa ich bezstronność. Tym samym paralelizm polityczny (Hallin & Mancini, 2004) polskich mediów jest wysoki. Według badań IBRIS („Polacy w Internecie...”, 2021) w 2021 r. dla 62 proc. Polaków Internet był najistotniejszym źródłem informacji o świecie, za nim plasowała się telewizja TVN i jej główny program informacyjny „Fakty” (40 proc.), następnie media społecznościowe, takie jak Facebook/Meta i Twitter (38,5 proc.), a jako czwarty – główny program informacyjny TVP „Wiadomości” (37 proc.). Liczby te dobrze ilustrują technologiczny i polityczny kontekst polskiego krajobrazu medialnego w czasie kryzysu migracyjnego.

W 2021 r. 92,4 proc. polskich gospodarstw domowych miało dostęp do Internetu; we wschodniej części Polski było to ok. 90 proc. 86 proc. Polaków korzystało z Internetu codziennie, a tylko 2 proc. rzadziej niż raz w tygodniu; dla województwa podlaskiego, graniczącego z Białorusią, liczba ta była o kilka punktów procentowych niższa od średniej dla całego kraju. Odsetek obywateli, którzy korzystali z dostępu *online* do administracji publicznej, wyniósł ok. 45 proc. (Główny Urząd Statystyczny, 2021, s. 136). Korzystanie z internetowych źródeł informacji było w polskich gospodarstwach domowych powszechne, a dostęp do administracji *online* (w tym do informacji Straży Granicznej) w czasie kryzysu nie był utrudniony.

Na Białorusi w 2020 r. ponad 85 proc. mieszkańców miało dostęp do Internetu (Worldbank, 2021), ale wolność informacji (przede wszystkim w telewizji) była znacznie ograniczana przez autorytarny reżim Łukaszenki, mający monopol na wiadomości o polityce i gospodarce (Freedom House, 2022). Telewizja państwowa, a w drugiej kolejności rosyjskie kanały telewizyjne stanowiły główne źródła informacji dla obywateli. Oficjalny i jedyny dostawca Internetu oraz media społecznościowe – wśród nich najpopularniejsze to rosyjskie VKontakie (VK) – kontrolowane są przez państwo (Reporters Without Borders, 2022). W 2021 r., jak informował Freedom House,

¹ W sierpniu 2021 r. 54 proc. badanych opowiadało się przeciwko przyjmowaniu do Polski migrantów, 38 proc. popierało takie działania („Co rodacy...”, 2021).

„władze zablokowały dostęp do ponad 100 serwisów informacyjnych i medialnych, w tym największego i najpopularniejszego portalu internetowego na Białorusi Tut.by” (2022). Obywatele mieli jednak stosunkowo otwarty dostęp do Internetu dzięki VPN.

Prowadząc badanie, oczekiwano, że wśród źródeł informacji o kryzysie migracyjnym, zarówno w Polsce, jak i w obiegu międzynarodowym, znajdzie się Bielsat, działający od grudnia 2007 r. polski kanał telewizyjny skierowany do Białorusinów jako alternatywne źródło informacji. W 2021 r. został uznany na Białorusi za organizację „ekstremistyczną”, a jego dziennikarze byli prześladowani i aresztowani. W badaniu sprawdzano, czy Bielsat stał się źródłem informacji o kryzysie na platformach i w mediach społecznościowych.

Kryzys migracyjny na granicy UE i Białorusi symbolizuje, mimo procesu de-demokratyzacji w Polsce, linię demarkacyjną między swobodnym dostępem do informacji i wiadomości a autorytarną kontrolą nad przepływem informacji i jej wykorzystaniem przez obywateli. Jednak w przypadku badanych wydarzeń w 2021 r. to mediom białoruskim udało się zdominować rozpowszechnianie komunikatów o kryzysie na arenie międzynarodowej. Był to efekt decyzji polskiego rządu o ograniczeniu wolności mediów na pograniczu z Białorusią.

Rola Facebooka (Mety)

W tej części studium opiera się na metaanalizie dostępnych raportów i badań platform internetowych opisujących kryzys na granicy polsko-białoruskiej w 2021 r. Jeden z raportów został opublikowany w listopadzie 2022 r. przez Semantic Visions. Autorzy skoncentrowali się na badaniu obecności kryzysu migracyjnego w mediach społecznościowych między sierpniem a końcem października 2021 r., głównie na treściach w języku arabskim i kurdyjskim. Wyniki ich analiz pokazały, że media społecznościowe – przede wszystkim Facebook, następnie aplikacje takie jak Telegram, TikTok i WhatsApp – były źródłem masowych oficjalnych i nieoficjalnych informacji oraz porad, jak dostać się na Białoruś. Semantic Visions przedstawił wykaz biur podróży w Iraku i Turcji, współpracujących z konsulatami białoruskimi, oferujących legalne wize i transport do Mińska, a następnie nielegalne wyjazdy do UE, głównie do Niemiec i Holandii przez Polskę, Litwę i Łotwę.

Autorzy raportu podkreślają, że Facebook (Meta) nie podejmował prawie żadnych działań w celu zablokowania informacji o drogach przemytu ludzi; co więcej, ułatwiał koordynację tego procesu (Semantic Visions, 2021). Niektóre grupy na Facebooku zostały dezaktywowane w listopadzie 2021 r., gdy kryzys nabrał rozpędu, ale część funkcjonowała nadal w kwietniu 2022 r. Proceder był możliwy dzięki setkom nowych grup na portalu; część z nich „co tydzień zyskiwała” tysiące nowych członków” (tamże), a w przypadku niektórych liczba członków „eksplodowała” z poziomu kilku do kilkudziesięciu tysięcy w zaledwie trzy miesiące. Było to możliwe, zdaniem autorów raportu, ponieważ Facebook (Meta) prawie nie monitorował grup i kont w innych językach niż angielski. Te same badania dostarczają dowodów na to, że nie było wymiany informacji między polskimi i irackimi czy kurdyjskimi użytkownikami Facebooka, ale jednocześnie niektórzy przemytnicy obecni na tym portalu mówili po rosyjsku lub białorusku.

Na początku listopada 2021 r. tysiące migrantów zgromadziło się na granicy białoruskiej i próbowało ją przekroczyć. Podczas gdy polski rząd zarzucał białoruskiemu reżimowi prowokację, BBC dostrzegło w tym działaniu efekt mobilizacji Irakijczyków i Kurdów za pośrednictwem mediów społecznościowych (Adams & Nevet, 2021). Media społecznościowe były również źródłem fałszywych – i stale publikowanych – informacji o rządzie niemieckim, według których miał on zapewnić uchodźcom transport z granicy bezpośrednio do Niemiec. Pomimo *dementi*, kilkakrotnie publikowanego przez Niemców, ta fałszywa informacja skłoniła migrantów do gromadzenia się bezpośrednio przy płocie granicznym w oczekiwaniu na niemieckie autobusy, które nigdy nie przyjechały. Dopiero w grudniu 2021 r. Meta usunęła 38 kont i 5 grup na Facebooku

oraz 4 konta na Instagramie, które były „powiązane z białoruskim KGB i rozpałały kryzys migracyjny [...], a także 31 kont, 4 grupy i 2 wydarzenia na Facebooku oraz 4 konta na Instagramie, które powstały w Polsce i były skierowane na Białoruś i do Iraku” (Hussein & Zhiyar, 2022). W styczniu 2022 r. Facebook (Meta) usunął konta na Facebooku dwóch znanych Kurdów, również rozpowszechniających dezinformację na temat transportu uchodźców do Niemiec (tamże).

Według Europolu, który poświęcił kryzysowi migracyjnemu oświadczenie z grudnia 2021 r., „nowy białoruski szlak migracyjny” był „intensywnie reklamowany wśród migrantów w mediach społecznościowych i komunikatorach internetowych, co stanowiło istotny czynnik przyciągający” (Europol, 2021). Odkryto co najmniej 455 kont ułatwiających nielegalną imigrację z Białorusi do Europy. Konta te miały być tworzone przez białoruski KGB, który w ten sposób stał się ukrytym nadawcą w arabskiej i kurdyjskiej bańce informacyjnej². Na granicy polsko-białoruskiej użytkownicy tych baniek zderzyli się z rzeczywistością.

Ograniczenia dla mediów i dziennikarzy po polskiej stronie granicy

Prezydent RP wydał rozporządzenie o wprowadzeniu stanu wyjątkowego w strefie przygranicznej („pas o długości ok. 3 km wzdłuż granicy z Białorusią” – „The Safety...”, 2021, acc. 1) 2 września, a następnie przedłużył go do początku grudnia 2021 r. Jak stwierdzono w raporcie Grupy Granica³ (2021), w efekcie „nie ma świadków tego, co dzieje się w okolicy” (s. 15). Facebook i Twitter stały się głównymi miejscami publikacji informacji przez podmioty pozarządowe. Wynikało to z braku dziennikarzy w regionie, co oznaczało niską dostępność wszelkich wiarygodnych wiadomości o kryzysie, a zwłaszcza o losie uchodźców. Ta sytuacja skłoniła zagranicznych dziennikarzy do działania od strony białoruskiej. Rozporządzenie o stanie wyjątkowym ograniczało obywatelom dostęp do informacji publicznej „dotyczącej działań podejmowanych na obszarze objętym stanem wyjątkowym i związanej z ochroną granic państwowych i przeciwdziałaniem nielegalnej migracji” („The Safety...”, 2021). Straż Graniczna stała się głównym i często jedynym źródłem wiedzy o sytuacji na miejscu. Organizacje takie jak Grupa Granica wykorzystywały konta Straży Granicznej na Facebooku i Twitterze jako główne źródło informacji pozwalających oszacować liczbę uchodźców⁴, którzy przekroczyli granicę i zostali zawróceni na Białoruś (tzw. *push-backi*). Poniżej znajduje się porównanie liczby obserwujących konta Straży Granicznej i Grupy Granica.

Tabela 1. Konta Straży Granicznej i Grupy Granica na Facebooku (FB) i Twitterze (T) (dane z 15 kwietnia 2022 r.).

	Straż Graniczna (na FB od 2012 r., na T od 2013 r.)	Grupa Granica (na FB i T od września 2021 r.)
FB: liczba obserwujących	88 000	31 000
FB: polubienia	b.d.	27 505
T: liczba obserwujących	115 300	10 800
T: liczba tweetów	9 312	742

Źródło: konta Rzecznika Prasowego Komendy Głównej Straży Granicznej oraz Grupy Granica na Facebooku i Twitterze.

² Bańka informacyjna (inaczej bańka filtrująca) to osobista przestrzeń informacji, zdefiniowana dla danej osoby przez algorytmy i skutkująca jej izolacją w tejsze bańce (Pariser, 2011).

³ Grupa Granica powstała w 2021 r., aby monitorować sytuację na granicy polsko-białoruskiej. Skupia 14 organizacji, m.in. Helsińską Fundację Praw Człowieka.

⁴ W 2022 r. pojawiły się informacje, że Straż Graniczna zawyżała liczbę migrantów, podając liczbę prób przekroczeń granicy, a nie osób, które faktycznie ją przekroczyły (Kopeć, 2022).

Straż Graniczna i Grupa Granica należały do dwóch głównych – reprezentujących przeciwne stanowiska – polskich kabin pogłosowych (Barberá, 2020). Pierwsza z nich popierała stanowisko rządu, nazywając uchodźców nielegalnymi migrantami zarobkowymi. Druga, bliska polskiemu społeczeństwu obywatelskiemu i organizacjom takim jak Helsińska Fundacja Praw Człowieka, domagała się przyjmowania uchodźców, a w przekazach stosowała ramę kryzysu humanitarnego. Pilotażowe badanie treści, liczby obserwujących i tweetów wskazuje, że stanowisko prorządowe zyskało większe poparcie w mediach społecznościowych.

Te dwie kabiny pogłosowe zderzały się ze sobą w mediach społecznościowych, m.in. dzięki wzmocnieniu ich przekazów przez media *mainstreamowe*. Należąca do prorządowej kabiny pogłosowej telewizja TVP Info (patrz niżej) określiła raport Grupy Granica o badanych wydarzeniach jako „antypolski”. W 2022 r. Straż Graniczna i Grupa Granica udostępniały wzajemnie swoje wpisy na Twitterze, przedstawiając je jako przykłady dezinformacji. Tym samym doszło do autoreferencji i samorefleksyjności w mediach społecznościowych (Nöth & Bishara, 2008).

Ograniczenia były kontynuowane po 2 grudnia, zgodnie z ustawą o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz niektórych innych ustaw, przyjętą przez Sejm 17 listopada 2021 r. Nowa ustawa podtrzymała – mimo zakończenia stanu wyjątkowego – zakaz wjazdu na granicę. Dziennikarze nie mogli wejść do strefy zamkniętej bez specjalnego zezwolenia Straży Granicznej. Ograniczenia obowiązywały do końca czerwca 2022 r. i oznaczały, że Straż Graniczna zastosowała wobec dziennikarzy metodę *embeddingu*, znaną z wykorzystania przez władze USA w czasie wojen irackich, polegającą na wpuszczaniu dziennikarzy tylko do wybranych miejsc konfliktu i pod kontrolą – w polskim przypadku – Straży Granicznej.

Tabela 2. Kabiny pogłosowe: Straż Graniczna i Grupa Granica na Twitterze (listopad 2021 r.).

Retweety z kont	Straż Graniczna	Grupa Granica
inne konta prywatne, polskie i zagraniczne	1	14
OKO.press		9
Gazeta Wyborcza		5
TOK FM		2
Ministerstwo Obrony	7	2
Rzecznik Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, koordynatora służb specjalnych	8	
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	6	
Prezydent RP i Kancelaria Prezydenta RP	6	
Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, koordynator służb specjalnych	3	
Biuro Bezpieczeństwa Narodowego	2	
Medyczny Zespół Ratunkowy PCPM		2
specjalny sprawozdawca ONZ do spraw obrońców praw człowieka		2
Polsat News		2
Onet Wiadomości		2
Al-Jazeera		2
The Guardian		2

Źródło: konta Straży Granicznej i Grupy Granica na Twitterze, 1–30 listopada 2021 r.

Tabela przedstawia konta retweetowane co najmniej dwa razy. W listopadzie 2021 r. Grupa Granica retweetowała Straż Graniczną tylko raz, a Straż Graniczna nie brała pod uwagę żadnych aktorów pozarządowych w mediach społecznościowych.

W erze Internetu można było oczekiwać, że mieszkańcy obszaru przygranicznego będą relacjonować wydarzenia na swoich kontach w mediach społecznościowych. Te oczekiwania nie zostały w pełni potwierdzone. Część lokalnych działaczy współpracowała z takimi organizacjami jak Grupa Granica i współtworzyła ich wiadomości, inni założyli organizacje, które jednak krótko funkcjonowały *online*. Na przykład Medycy na Granicy zakończyli działalność w listopadzie 2021 r., wkrótce po tym, gdy ich samochód został uszkodzony w pobliżu strefy przygranicznej. Od 1 października do 19 listopada 2021 r. opublikowali 365 tweetów, a ich konto na Twitterze obserwoowało 8 tys. osób. Niektóre konta w mediach społecznościowych były więc efemeryczne.

Grupa Granica obszernie relacjonowała wydarzenia, których Straż Graniczna prawie nie poruszała, jak np. protest w zamkniętym schronisku dla uchodźców w Wędrzynie oraz atak na woltariuszy i tłumacza tej organizacji (26 listopada 2021 r.). Grupa Granica skupiła się głównie na sytuacji osób zawróconych (*push-back*) na Białoruś lub ukrywających się w lasach w bardzo złych warunkach, nadając informacjom ramy humanitarne i praw człowieka.

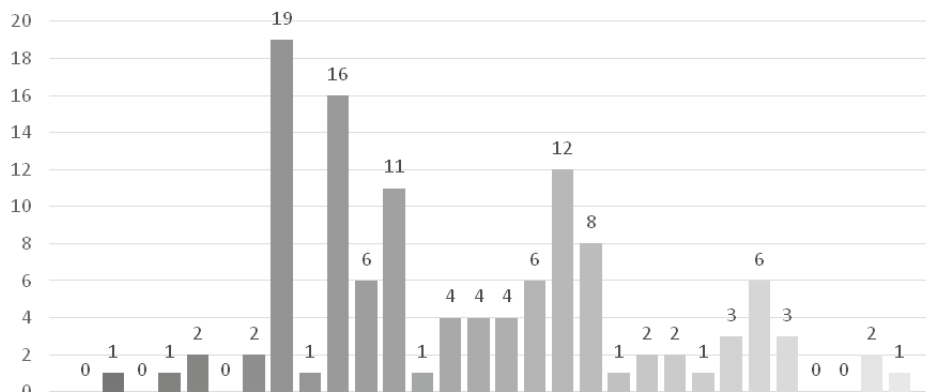
Straż Graniczna w listopadzie 2021 r. skoncentrowała się na podawaniu informacji o liczbie uchodźców próbujących przekroczyć granicę (zwanych „cudzoziemcami”, „agresywnymi obcokrajowcami” lub „agresywnymi grupami cudzoziemców” i „nielegalnymi migrantami”) oraz ogólnie o sytuacji na granicy. Straż Graniczna była na Twitterze mniej responsywna w stosunku do innych użytkowników niż Grupa Granica, co jednak wynikało z jej roli jako agencji rządowej. Nawet jednak biorąc ten argument pod uwagę, widoczne było wyciszenie jakichkolwiek głosów innych niż rządowe w sprawie sytuacji na granicy.

Od grudnia 2021 r. tylko największe, ogólnopolskie media mogły ubiegać się o zezwolenie na wjazd do strefy przygranicznej (Sobczak, 2022). W tej fazie relacjonowania kryzysu pojawił się nowy gatunek dziennikarski – reportaż z granicy. Na potrzeby niniejszego opracowania zebrano siedem reportaży, opublikowanych w grudniu 2021 r. przez dziennikarzy polskich mediów drukowanych i internetowych oraz stacji telewizyjnych. Ich analiza wykazała, że kwestia ograniczonego dostępu do granicy (*embeddingu*) stała się tematem poruszonym przez autorów reportaży reprezentujących media pozarządowe. Reportaże ze strefy przygranicznej nie przyciągały tak wiele uwagi jak konta na Facebooku i Twitterze, a ich odbiorcami byli głównie czytelnicy opiniotwórczych tygodników. Wśród pierwszych dziennikarzy, którym pozwolono publikować relacje z granicy, znaleźli się reporterzy publicznej prorządowej TVP.

Kryzys migracyjny według TVP Info *online*

Jeden z kanałów TVP – TVP Info, dostępny głównie za pośrednictwem platform cyfrowych, kablowych i *online*, przedstawiał kryzys migracyjny na swojej platformie internetowej w formie zbioru wiadomości opatrzonych *hashtagem* #kryzys migracyjny. W niniejszym studium przeprowadzono analizę ilościową tego zbioru z listopada 2021 r. Wybór tego okresu wynika głównie z faktu, że kryzys nabrał tempa właśnie w listopadzie, a zbiór ten uzupełnia analizowany raport Grupy Granica, obejmujący czas do końca października 2021 r. Skupiono się na TVP Info, ponieważ jest to całodobowy kanał polskiego nadawcy publicznego, którego materiały są wykorzystywane również w głównym programie informacyjnym TVP 1 „Wiadomości”. Wykres 1 ukazuje liczbę informacji o kryzysie w listopadzie 2021 r., z ich kumulacją w czasie, gdy uchodźcy atakowali ogrodzenie na granicy.

Wykres 1. Liczba informacji opatrzonych *hashtagiem* #kryzys migracyjny w listopadzie 2021 r. na stronie internetowej TVP Info.



Źródło: opracowanie własne.

Jedną z ram w tym zbiorze była globalna migracja – 8 ze 119 wiadomości przedstawiono w szerszym kontekście, takim jak „fale migracji” w rejonie Morza Śródziemnego, między Francją a Wielką Brytanią, a nawet w Meksyku. Część wiadomości dotyczyła stanowiska państw UE i Wielkiej Brytanii wobec kryzysu na granicy polsko-białoruskiej. TVP Info nie zamieściła żadnej relacji z sytuacji na granicy, której autorami byłiby lokalni działacze lub organizacje pozarządowe, takie jak Grupa Granica. 13 ze 119 wiadomości było ilustrowanych zdjęciami wykonanymi przez lub dla białoruskiej agencji informacyjnej Belta, a 6 pochodziło z rosyjskiej agencji TASS (w tym 3 zdjęcia A. Łukaszenki). Zdecydowaną większość materiałów wizualnych przejęto od Straży Granicznej, Ministerstwa Obrony Narodowej, Policji i Wojsk Obrony Terytorialnej, aktywnie relacjonujących kryzys na Twitterze. W tabeli 3 przedstawiono źródła materiałów wizualnych na platformie internetowej TVP Info.

Tabela 3. Źródła materiałów wizualnych opatrzonych *hashtagiem* #kryzys migracyjny w listopadzie 2021 r. na stronie internetowej TVP Info.

Źródła	Liczba
TVP Info – materiał własny	14*
PAP	25
inne agencje (Getty Images, Shutterstock, Forum)	25
Straż Graniczna	11
Ministerstwo Obrony Narodowej, inne ministerstwa, Wojska Obrony Terytorialnej, Policja	31
Belta, TASS i Służba Prasowa Prezydenta Białorusi	20
T. Giczan	3**
polskie organizacje pozarządowe	1

Źródło: opracowanie własne.

* Tylko w dwóch przypadkach były to materiały dziennikarzy nagrane bezpośrednio z okolic strefy przygranicznej.

** Tadeusz Giczan jest niezależnym białoruskim dziennikarzem współpracującym z NEXTA, niezależną białoruską platformą internetową. Był źródłem informacji dla obu baniek informacyjnych w Polsce – rządowej i pozarządowej.

Tym samym konta twitterowe polskich agencji rządowych stały się źródłem wiadomości i zdjęć z kryzysu granicznego dla telewizji publicznej. Zastąpiły brakujące doniesienia dziennikarzy. Ten brak spowodował, że TVP Info zdecydowała się na publikację zdjęć wykonanych przez białoruskie i rosyjskie agencje prasowe, mimo że systematycznie twierdziła, iż kryzys był elementem białorusko-rosyjskiego hybrydowego ataku na Polskę. Źródła białoruskie miały istotny wpływ na relacjonowanie kryzysu przez zagraniczne media, takie jak BBC i CNN.

Media białoruskie i rosyjskie o kryzysie na granicy⁵

Media białoruskie i rosyjskie oraz ich przekaz w mediach społecznościowych są istotne dla zrozumienia pełnego obrazu sytuacji. W czasie kryzysu wszystkie media opozycyjne na Białorusi zostały zlikwidowane, uznane za ekstremistyczne, zablokowane (media internetowe) lub poddane ścisłej kontroli, a ich dziennikarze nie mogli pracować (niektórzy z nich byli wielokrotnie aresztowani). Głównym źródłem informacji o kryzysie była rządowa agencja informacyjna Belta (z której korzystały także zagraniczne media i agencje informacyjne), a następnie państwowe kanały telewizyjne Biełarus-1, ONT i CTV. Wiadomości były również publikowane w mediach społecznościowych takich jak Telegram. Białoruś nie ograniczyła dostępu swoich państwowych mediów do kryzysu na granicy.

Rosyjskimi mediami relacjonującymi kryzys były kanały telewizyjne Rossija 1 i Pierwszy kanał, Lenta (gazeta internetowa) oraz agencje informacyjne, takie jak RIA Novosti, TASS i Regnum. RT, Sputnik, BaltNews i RuBaltic rozpowszechniały wiadomości w językach obcych, w tym po arabsku (Bryjka & Legucka, 2021).

Jak wynika z raportów *UE vs Disinfo* (2021a, 2021b), wiadomości w mediach państwowych Białorusi i Rosji były podobne, a ich dziennikarze współpracowali przy relacjonowaniu wydarzeń. Na granicy była obecna przede wszystkim białoruska telewizja państwowa, ale także rosyjska RT. Ten ostatni kanał relacjonował wydarzenia z listopada 2021 r. w formie transmisji na żywo. W raporcie *EU vs Disinfo* (2021a) podkreślono „symbiotyczne związki między białoruskimi, kontrolowanymi przez państwo mediami a mediami prokremlowskimi [...] w relacjach o sytuacji migracyjnej na granicy”. Zgodnie z białoruską i rosyjską narracją medialną Polska była „brutalna”, reprezentowała nastroje „antymigranckie” i „nazistowski Zachód”, z kolei Białoruś opowiadała się za humanitarnym rozwiązaniem trudnej sytuacji migrantów. Unijny „nazizm” wobec uchodźców był jednym z głównych elementów dezinformacji białoruskiej i rosyjskiej badanym w *EU vs Disinfo* (2021a). Bryjka i Legucka (2021) twierdziły jednak, że rosyjskie podejście do kryzysu i rosyjskie ramy medialne nie były tak radykalne jak białoruskie. Zdjęcia kobiet i dzieci (w lesie i w trudnych warunkach pogodowych), publikowane konsekwentnie przez serwisy CNN i BBC, zostały uznane w raporcie *EU vs Disinfo* (2021a) za główny element białoruskiej antyunijnej i antypolskiej kampanii. Miały one wywołać w widzu silne emocje. W raporcie odsonięto mechanizm białoruskiej propagandy na przykładzie granicy litewsko-białoruskiej:

„Regularnie publikowane są fałszywe wiadomości wraz z przerobionymi lub zmanipulowanymi materiałami, oskarżającymi litewską straż graniczną o prześladowanie migrantów lub niezapewnienie im niezbędnej opieki. Litewska Państwowa Służba Graniczna regularnie demaskuje takie wiadomości, dostarczając prawdziwe materiały filmowe. Niektóre z fałszywych wiadomości dotarły do agencji pośredniczących w rozpowszechnianiu prokremlowskiej dezinformacji w Europie” (*EU vs Disinfo*, 2021b).

⁵ Ta część stadium jest oparta na raportach *EU vs Disinfo* (2021a, 2021b) oraz badaniach rządowego *think tanku* – Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

Podobne wiadomości o Polsce były rozpowszechniane za pośrednictwem fałszywych kont na Facebooku. Działania dezinformacyjne koncentrowały się głównie na niehumanitarnym traktowaniu migrantów przez polską straż graniczną („Białoruskie KGB...”, 2021). Ponieważ rama humanitarna była obecna także w polskich mediach pozarządowych (Klimowicz, 2022), fakt ten został wykorzystany przez polskie agencje rządowe i państwowe media do oskarżania organizacji pozarządowych i niezależnych mediów o szerzenie białoruskiej i rosyjskiej dezinformacji i propagandy.

Kryzys według CNN i BBC

Ograniczenia po polskiej stronie wschodniej granicy UE dotknęły zagraniczne media i dziennikarzy w takim samym stopniu co polskich. Francuscy reporterzy pracujący dla RT France zostali aresztowani przez Straż Graniczną podczas próby dotarcia do granicy od strony polskiej („Francuscy dziennikarze...”, 2021). Podobne wydarzenia w listopadzie 2021 r. skłoniły Reporterów bez Granic do wezwania polskiego parlamentu do „zniesienia wszelkich ograniczeń nałożonych na media, tak aby mogły relacjonować kryzys migracyjny” (Reporters Without Borders, 2021). Do apelu przyłączyły się inne organizacje dziennikarskie.

Sprawa kryzysu na pograniczu polsko-białoruskim zwróciła uwagę światowych mediów, takich jak CNN i BBC World News, głównie w październiku i listopadzie 2021 r. Do dalszej analizy w niniejszym opracowaniu wybrano oba te kanały telewizyjne, ponieważ znalazły się na celowniku Łukaszenki jako multiplikatory białoruskiej wersji wydarzeń na granicy; obie stacje opublikowały w czasie kryzysu wywiady z białoruskim prezydentem (Rosenberg, 2021; „CNN Interview...”, 2021; CNN online pokazał także zbiór 32 zdjęć z kryzysu („In Pictures...”, 2021).

Tabela 4. Źródła zdjęć na stronie internetowej CNN.

Źródła	Liczba
Belta, TASS	22
inne agencje (Getty Images, AP)	8
irackie Ministerstwo Transportu*	1
Ministerstwo Obrony RP	1

Źródło: „In Pictures...”, 2021.

* Zdjęcia Irakijczyków i Kurdów wracających samolotami z Mińska.

Jak wynika z tabeli 4, większość materiałów wizualnych na stronie CNN pochodziła z białoruskich i rosyjskich agencji prasowych. Na stronie amerykańskiej stacji pojawiło się tylko jedno zdjęcie z polskich źródeł rządowych i żadne z pozarządowych. W relacji CNN znalazła się opinia, iż blokowanie dziennikarzom dostępu do granicy „nie zawsze działało na korzyść polskiego rządu: niektóre z najbardziej przekonujących obrazów kryzysu, np. przedstawiające polskie siły graniczne używające armatek wodnych przeciwko zdesperowanym migrantom, zostały uwiecznione po białoruskiej stronie granicy, gdzie mogli działać zagraniczni dziennikarze” (Smith-Spark, 2021). CNN i BBC wysłały swoich reporterów na Białoruś w listopadzie 2021 r., a pozyskane lub nakręcone tam filmy umieściły na swoich stronach internetowych („CNN on Scene...”, 2021; „Poland-Belarus border...”, 2021). Dziennikarze podkreślali ludzki wymiar cierpienia setek migrantów na granicy. BBC opublikowała również materiały z kamer termowizyjnych polskiego Ministerstwa Obrony Narodowej („Poland border...”, 2021).

Wnioski

Największe media międzynarodowe obecne po stronie białoruskiej wykorzystywały zdjęcia publikowane przez białoruskie władze, agencje informacyjne i wojsko. W efekcie strona białoruska, wspierana przez rosyjskie media międzynarodowe, zdominowała kadry i narracje z polsko-białoruskiego kryzysu migracyjnego. Reżim Łukaszenki wyciągnął wnioski z badań nad efektem CNN (Robinson, 2001) i zdołał wprowadzić do mediów białoruską narrację o kryzysie humanitarnym. Polski rząd wzorował się zaś na podejściu brytyjskim znanym z kryzysu fal-klandzkiego (Taylor, 1997) i starał się najpierw pozbawić miejsce wydarzeń jakiegokolwiek zasięgu, a następnie, po 2 grudnia 2021 r., wpuszczać dziennikarzy na podstawie specjalnych pozwoleń. Źródła rządowe w mediach społecznościowych wyciszyły humanitarny wymiar sytuacji na granicy. W efekcie 84 proc. Polaków pod koniec listopada 2021 r. popierało działania Straży Granicznej na granicy polsko-białoruskiej (Pollster, 2021), co może stanowić dowód na skuteczność zastosowanych ograniczeń.

Decyzja polskich władz o blokowaniu dostępu do granicy dla mediów i dziennikarzy to próba kontrolowania przepływu informacji ze strefy w taki sposób, aby do mediów nie przedostały się obrazy *push-backów*. Decyzje o restrykcjach, które miały chronić rząd przed negatywnymi relacjami, przyniosły jednak odwrotne skutki w postaci krytyki braku wolności mediów w Polsce. Jeśli więc rządowa propaganda była skuteczna wobec użytkowników mediów w kraju, to nie działała za granicą. W efekcie polski nadawca publiczny zdecydował się przyspieszyć o trzy miesiące uruchomienie nowego, anglojęzycznego kanału TVP World (nadającego *online*), który jednak w czasie kryzysu granicznego nie zdobył szerszej widowni.

Rząd i telewizja publiczna zdawały sobie sprawę z negatywnego wpływu białoruskiej i rosyjskiej dezinformacji na relacje z pogranicza. Reżim Łukaszenki wykorzystał sytuację i zdołał rozprzestrzenić emocjonalne materiały wizualne, przenosząc odpowiedzialność za sytuację uchodźców na stronę polską. Kryzys nie zdołał jednak zmienić głównych ram obecnych w międzynarodowym relacjach o globalnym problemie migracji. Rama humanitarna nadal rywalizowała w dyskursie o migracjach z ramą geopolityczną.

Kto więc mówił o kryzysie migracyjnym na granicy? Platformy internetowe, będące potencjalnie ważnym źródłem informacji o tym kryzysie, zostały zredukowane do roli pośredników cyfrowych o niewielkim wpływie na treści (Nielsen & Ganter, 2018) – kryzys dotknął bowiem ludzi wielu kultur, którzy, czerpiąc informacje z mediów społecznościowych i platform *online*, utknęli w swoich bańkach informacyjnych i nie byli w stanie wymieniać wiadomości i doświadczeń. W polskich mediach społecznościowych rywalizowały ze sobą dwa źródła: Straż Graniczna i organizacje pozarządowe. Te ostatnie publikowały zeznania uchodźców ilustrowane zdjęciami wykonanymi przez białoruskie media i podmioty rządowe. Badanie źródeł informacji o wydarzeniach na pograniczu polsko-białoruskim potwierdziło dominację źródeł rządowych, co oznacza, że blokada po stronie polskiej była w pewnym stopniu skuteczna. W studium tym oczekiwano jednak przede wszystkim większej widoczności sieci lokalnych w mediach społecznościowych oraz silniejszej obecności Bielsatu w relacjach z wydarzeń. Lokalni aktywiści w czasie kryzysu tylko sporadycznie odgrywali rolę aktorów komunikacji publicznej, rozproszyli się, wspierając głosy w obu bańkach informacyjnych w polskich mediach społecznościowych. Bielsat był zaś mało widoczny, popierał stanowisko rządu i nie relacjonował kryzysu z wykorzystaniem własnych raportów. Co więcej, prześladowania mediów pozarządowych i dziennikarzy oraz kontrola Internetu na Białorusi wykluczyły niemal całkowicie obecność niezależnych, białoruskich źródeł na temat kryzysu migracyjnego w 2021 r.

W badanym przypadku dzięki triangulacji metod udało się wykazać, że platformy internetowe były z powodzeniem wykorzystywane przez aktorów politycznych i jako takie pełniły rolę

pośredników cyfrowych, jedynie z opóźnieniem ingerując w przepływ informacji i to głównie tej publikowanej w języku angielskim. Facebook (Meta) stał się miejscem działania ukrytych nadawców. W Polsce media społecznościowe były bez przeszkód wykorzystywane do wewnętrznych celów politycznych, co mogło skutkować dezinformacją i wyciszeniem głosów innych niż rządowe. Mimo że wolność mediów i swobodny dostęp do informacji należą do zbioru podstawowych wartości unijnych, które wszyscy członkowie Wspólnoty powinni akceptować, to wskazane procesy świadczą o postępującej de-demokratyzacji Polski.

24 lutego 2022 r. kryzys na pograniczu polsko-białoruskim jako wydarzenie medialne stracił na wartości informacyjnej z powodu rosyjskiej agresji na Ukrainę. Migranci na granicy polsko-białoruskiej ponownie przyciągnęli uwagę mediów społecznościowych w połowie kwietnia 2022 r. za sprawą grupy Kurdów, wśród nich niepełnosprawnych dzieci, którzy wielokrotnie ucierpieli w wyniku *push-backów*. Dostęp wolontariuszy, mediów i dziennikarzy do granicy znów stał się przedmiotem debaty publicznej, wzmocnionym bardzo wyraźną różnicą w podejściu polskich agencji rządowych i prorządowych mediów do obu grup uchodźców, tych z Białorusi i z Ukrainy.

Bibliografia

- Adams, P., & Nevett, J. (2021, November 11). Poland-Belarus: How Social Media Posts Fueled the Migrant Crisis. BBC News. Retrieved from <https://www.bbc.com/news/world-europe-59253377>
- Barberá, P. (2020). Social Media, Echo Chambers, and Political Polarization. In N. Persily & J. Tucker (Eds.), *Social Media and Democracy: The State of the Field, Prospects for Reform* (pp. 34–55). Cambridge: Cambridge University Press.
- Bennett, S. (2018). New “Crises,” Old Habits: Online Interdiscursivity and Intertextuality in UK migration policy discourses. *Journal of Immigrant & Refugee Studies*, 16, 140–160. doi/10.1080/15562948.2016.1257753
- Białoruskie KGB podszywało się na Facebooku pod polskich dziennikarzy i aktywistów (2021, 3 grudnia). Wirtualnemedial.pl. Pobrane z <https://www.wirtualnemedial.pl/artukul/facebook-falszywe-profile-imi-granci-granica-bialorus>
- Bryjka, F., & Legucka, A. (2021). Dezinformacja i propaganda Rosji oraz Białorusi w kontekście polsko-białoruskiego kryzysu granicznego. *Biuletyn PISM*, 212(2410).
- CNN Interview with Belarus Leader Alexander Lukashenko. (2021, October 2). CNN.com. Retrieved from <https://edition.cnn.com/2021/10/02/europe/belarus-lukashenko-interview-transcript/index.html>
- CNN on Scene as Violence Erupts on Belarus-Poland Border. (2021, November 16). CNN.com. Retrieved from <https://edition.cnn.com/videos/world/2021/11/16/poland-belarus-migrants-border-crisis-chance-intl-ldn-vpx.cnn>
- Co rodacy sądzą o przyjmowaniu uchodźców do Polski? Zdecydowana przewaga w sondażu. (2021, 26 sierpnia). NaTemat.pl. Pobrane z <https://natemat.pl/370706,sondaz-polacy-przeciwni-przyjmowaniu-uchodzcow>
- EU vs Disinfo. (2021a, November 13). Propaganda 101: How Belarusian State-Controlled TV Exploits the Migration Situation at the EU Borders. Retrieved from <https://euvsdisinfo.eu/propaganda-101-how-belarusian-state-controlled-tv-exploits-the-migration-situation-at-the-eu-borders>
- EU vs Disinfo. (2021b, August 11). Crisis in Afghanistan and at the Lithuanian-Belarusian border – disinformation targets this week. Retrieved from <https://euvsdisinfo.eu/crises-in-afghanistan-and-at-the-lithuanian-belarusian-border-disinformation-targets-this-week>
- Europol. (2021, December 16). Europol Coordinates Referral Action Targeting Migrant Smuggling from Belarus. Retrieved from <https://www.europol.europa.eu/media-press/newsroom/news/europol-coordinates-referral-action-targeting-migrant-smuggling-belarus>
- Francuscy dziennikarze zatrzymani w strefie granicy polsko-białoruskiej. (2021, 15 listopada). Wirtualnemedial.pl. Pobrane z <https://www.wirtualnemedial.pl/artukul/francuscy-dziennikarze-zatrzymani-usnarza-gorny>

- Freedom House. (2022). Belarus. Retrieved from <https://freedomhouse.org/country/belarus/freedom-world/2022>
- Główny Urząd Statystyczny. (2021). Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2021 r. Szczecin–Warszawa.
- Grupa Granica. (2021). Kryzys humanitarny na pograniczu polsko-białoruskim. Retrieved from <https://www.grupagranica.pl/#raporty>
- Hallin, D.C., & Mancini, P. (2004). *Comparing Media Systems. Three Models of Media and Politics*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Hussein, R., & Zhiyar, M. (2022, January 22). Facebook Removes Kurdish Pages Linked to Misinformation on Belarus Migrant Crisis. VoA. Retrieved from <https://www.voanews.com/a/facebook-removes-kurdish-pages-linked-to-misinformation-on-belarus-migrant-crisis-/6407509.html>
- In Pictures: The Poland-Belarus Border Crisis. (2021, November 19). CNN.com. Retrieved from <https://edition.cnn.com/2021/11/11/europe/gallery/poland-belarus-border-crisis/index.html>
- Klimowicz, J. (2022, 27 marca). „Macie krew na rękach”. Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez polską Straż Graniczną. *Gazeta Wyborcza Białystok*, online. Pobrane z <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,28269980,macie-krew-na-rekach-zawiadomienie-o-popolnieniu-przestepstwa.html>
- Kopeć, J. (2022, 20 czerwca). Nie było masowego szturmu na granicę. Uchodźców było kilkakrotnie mniej niż podaje Straż Graniczna. Pobrane z <https://biqdata.wyborcza.pl/biqdata/7,159116,28585238,nie-bylo-masowego-szturmu-na-granice-uchodzcow-bylo-znacznie.html>
- Nielsen, R.K., & Ganter, S.A. (2018). Dealing with Digital Intermediaries: A Case Study of the Relations between Publishers and Platforms. *New Media and Society*, 20(4), 1600–1617. doi.org/ 10.1177/1461444817701318
- Nöth, W., & Bishara, N. (2008). *Self-Reference in the Media*. Berlin–New York: De Gruyter Mouton.
- Ocieпка, B. (2019). Gdzie leży Polska? Konstrukcja położenia geopolitycznego państwa w Europie Środkowej. *Przegląd Zachodni*, 2(371), 157–179.
- Pariser, E. (2011). *The Filter Bubble: What the Internet is Hiding from You?* New York: The Penguin Press.
- Polacy w Internecie, czyli skąd czerpiemy wiedzę na temat otaczającej nas rzeczywistości? (2022, 5 listopada). Raport IBIMS i IBRIS. Pobrane z <http://ibims.pl/polacy-w-internecie-czyli-skad-czerpiemy-wiedze-na-temat-otaczajacej-nas-rzeczywistosci-analiza-badania-ibris>
- Poland-Belarus Border: The BBC Reports from the Camps within Touching Distance of the EU. (2021, November 13). Retrieved from <https://www.bbc.com/news/av/world-europe-59273174>
- Poland Border: Heat camera shows migrants stranded between the two countries. (2021, November 12). Retrieved from <https://www.bbc.com/news/av/world-europe-59268506>
- Reporters Without Borders. (2021, November 23). Polish Soldiers Cannot Treat Journalists as if it Were a Military Dictatorship. Retrieved from <https://rsf.org/en/news/polish-soldiers-cannot-treat-journalists-if-it-were-military-dictatorship>
- Reporters Without Borders. (2022). Belarus. Retrieved from <https://rsf.org/en/belarus>
- Robertson, A., & Schaez, N. (2021). Moving People: Proper Distance and Global News Coverage of Migration in 2019. *Global Media and Communication*, 17(3), 321–343. doi/10.1177/17427665211039964
- Robinson, P. (2001). Theorizing the Influence of Media on World Politics: Models of Media Influence on Foreign Policy. *European Journal of Communication*, 16, 532–544. doi/10.1177/0267323101016004005
- Rosenberg, S. (2021, November 19). Belarus’s Lukashenko Tells BBC: We May Have Helped Migrants into EU. BBC News. Retrieved from <https://www.bbc.com/news/world-europe-59343815>
- Semantic Visions. (2021, November 22). Report: Facebook’s Role in Perpetuating Lukashenko’s Migration Offensive. Retrieved from https://drive.google.com/file/d/1t_dfKeFFjnsjlxsqAhIN5aAmw4H8ZWJW/view
- Smith-Spark, L. (2021, November 22). The Victims of the Belarus Border Crisis Were Obvious. For Poland’s Government, It Was a Useful Distraction. CNN.com. Retrieved from <https://edition.cnn.com/2021/11/21/europe/poland-border-crisis-politics-intl-cmd/index.html>
- Sobczak, K. (2022, 2 marca). Ograniczenia na granicy z Białorusią do 30 czerwca 2022. Prawo.pl. Pobrane z <https://www.prawo.pl/samorzad/ograniczenia-na-granicy-z-bialorusia-do-30-czerwca-2022r,511733.html>

- Taylor, Ph.M. (1997). *Global Communications, International Affairs and the Media since 1945*. London: Routledge.
- The Safety of Poland Comes First. State of Emergency Near the Border with Belarus. (2021, September 3). Retrieved from <https://www.gov.pl/web/primeminister/the-safety-of-poland-comes-first--state-of-emergency-near-the-border-with-belarus>
- Vollmer, B.A., & Karakayali, S. (2018). The Volatility of The Discourse on Refugees in Germany. *Journal of Immigrant & Refugee Studies*, 16(1–2), 118–139. doi/10.1080/15562948.2017.1288284
- Worldbank. (2021). Individuals using Internet (in percent of population) – Belarus. Retrieved from <https://data.worldbank.org/indicator/IT.NET.USER.ZS?locations=BY>